

Agnieszka Dulny, Pustka

Spojrzeń listy ślą z oddali,
tęsknią za najmniejszym gestem,
chcąc nadziei cień ocalić
w myślach szepczą: tutaj jestem
Los nie przysłał im łaskawie
szczęścia, które dłonie splata,
mogą tylko śnić na jawie
że są z kimś do końca świata
Chociaż wolni przecież jedni,
tylko lustro się uśmiecha
Samotności chleb powszedni
to fatalnie ludzka cecha